

# Saga rodu Rotszyldów

## Przekupstwo, przemysł, spekulacja

### drogą do bogactwa i potęgi

Żydowski „Nowy Głos” zamieszcza interesujący artykuł o historii rodu Rotszyldów.

#### REWOLUCJA NIE ZASZKODZIŁA

Założycielem rodu był Majer Amszel Rotschild. On to stworzył zasadę, na której opiera się odąd dyplomacja rodu Rotszyldów, by przy dworach mieć zawsze „dyskretnie opłacanych mężów zaufania”.

„Nowy Głos” pisze:

„Rewolucja nie wyrządziła Majerowi Amszelowi poważniejszej szkody. Wprost przeciwnie — zatargi międzynarodowe stały się dzięki jego zręczności okazją do poważnych „zysków wojennych”.

Zwykle to zjawisko, że rewolucja i zatargi międzynarodowe stają się dla kapitalistów żydowskich „okazją do poważnych zysków wojennych”.

#### ROTSZYLD CONTRA NAPOLEON

Czytamy dalej:

Natan, jeden z jego synów, najwybitniejszy członek rodziny, osiadł w Anglii i stamtąd kierował całą grą. Było to wspaniałe posunięcie którego wartość uwydatniła się szczególnie z chwilą ukazania się na widowni Napoleona. Natan przeżywał we wrogim obozie, wszystkie przedsięwzięcia zaś domu Rotszyldów znajdowały się poza zasięgiem tyranii cesarskiej. Zostaje ogłoszona blokada kontynentalna — miniejsza o nią! Za pośrednictwem niemieckiego Natelya robi się wcale ładne interesy z Holandią i północnymi portami niemieckimi.

#### PRZEMYSŁ PIENIEDZY

Jak dalej pisze „Nowy Głos”, Amszel Majer Rotszyld, im — „bardziej przeciągała się wojna, tym większe osiągał zyski i to w sposób zupełnie prosty. Oto Wellington skarży się, że nie otrzymuje zupełnie pieniędzy z Anglii. Rzeczywiście można drogą małą „pewną” — rozmawiał Natan. Cóż jednak stoi na przeszkodzie temu, by pieniądze przesyłać drogą lądową? BRACIA ROTSZYLDOWIE DZIELĄ SPACĘ MIĘDZY SIEBIE

Natan wysyła pieniądze, jakoby przyjmując je w Dunkierze lub Calais, Salomon jest w Paryżu, Kalman zaś u stóp Pirenejów. Wellington inkasuje pieniądze bez wszelkiego ryzyka i „lańcuch” funkcjonuje nadal pod zływliwym okiem ministra finansów Molliena. Jest to tylko jedno z posród całego szeregu innych bardzo sprytnych przedsięwzięć.

Poprostu przemysł waluty. A wiadomo, że przemysł pieniędzy, zwłaszcza podczas wojny, to wysoce intratny interes.

#### WYPŁYNĘLI DZIĘKI WOJNIE

Ale wracamy do „Nowego Głosu”:

Synowie Amszela stawiali na upadek cesarza. A wiemy, że dowiedzieli się o katastrofie pod Waterloo wcześniej, niż rząd brytyjski. Mówiono, że to magia, że to czary, że Natan postugiwał

się gołębiami pocztowymi, że sam brał udział w bitwie, że z narażeniem życia dotarł na koniu do brzegu morza, gdzie opadł łodzi. W rzeczywistości sprawa przedstawiała się prościej:

Natan miał w Ostendzie zaufanego człowieka, który czekał na koniec bitwy i skoro tylko dowiedział się o jej wyniku z gazety holenderskiej, wyruszył bezzwłocznie do Londynu. Było to rzecz jasna zupełnie łatwą: Rotszyld angielski utworzył sobie małą flotę, której oficerowie i załoga byli mu całkowicie oddani i wyruszyli w drogę bez względu na pogodę. Kawał ten mocno ugrunтоваł surawę Natana i jego braci. Wypłynęli na wierzch dzięki

wojnie — czyż będą się cieszyć z nastania pokoju?

Okazuje się, że „osobista” Rotszylda przeprawa w drobnej łodzi przez burzliwe morze, to zwykła legenda żydowska.

#### RATUJĄ Z PRZYKREJ SYTUACJI

Dom Rotszyldów potrzebuje zaufanych mężów stanu:

Rotszyldowie poznali Fryderyka von Gentz zaufanego człowieka Metternicha, pana sytuacji. Jest to szlachcic wykształcony, bez skrupułów, zawsze potrzebujący pieniędzy, kocha bowiem

piękną Fannę Elssler, której niczego nie może odmówić. Fryderyk von Gentz odstania przed Rotszyldami wszystkie tajniki polityki europejskiej. Rotszyldowie zjawiają się zawsze w odpowiedniej chwili, uprzedzają życzenia dyplomatów i ratują ich z przykrych sytuacji.

#### HERB ROTSZYLDÓW

Rotszyldzi muszą mieć herb. Wygląda on; jak następuje:

Widnieją na nim cztery lwy, pięć strzał (symbolizujące pięciu braci), jeszcze jeden lew jako podstawa, hełmy i wreszcie dewiza: „Concordia integras, industria”.

Jacy oni odważni, aż 5 lwów i wcale się nie boją. A jakie piękne hasła, zgoda, uczciwość, przedsiębiorczość. Zwłaszcza ta uczciwość, która przejawiała się w przekupywaniu polityków, w przemycie pieniędzy i w spekulacjach giełdowych.

#### PAPIERY NA GIEŁDZIE SPADAJĄ

Rewolucja 1830 r. nie podobala się Rotszyldom.

Papiery na giełdzie spadają. James z Paryża oraz Salomon z Wiednia widzą wszystko w czarnych barwach: „Mamy na karku rent francuskich za 18 milionów.

W razie pokoju podskoczą one do 75, w razie wojny — spadną do 45”, pisał James do swego brata. Na szczęście Ludwik Filip usposobiony był względem nich bardzo pojednawczo, ku czemu miały poważne powody. Potrzebny był mu ktoś, kto by mógł pośredniczyć między nim a Austrią.

James zaś stał się niejako pół-oficjalnym dyplomatą, pouczając swego brata we Wiedniu, któremu zaznaczał co mu powiedział król francuski a co ma być powtórzona Metternichowi. Król pragnął jedynie pokoju, zwałczal rewolucjonistów wszystkich krajów, widział się jednak zmuszony do „okazywania pewnej życzliwości dla poczynań liberalnych”.

#### APOSTOŁOWIE POKOJU

Okazuje się, że Rotszyldowie awansują na apostołów pokoju:

Uniknięto wojny, wkrótce zaplanowała zupełna zgoda między monarchiami obywatelską a dynastią Rotszyldów: Czyż nie miały obie tego samego programu — „pokoju”? Tak więc synowie Majera Amszela ukazują się w świetle zawiąskiej polityki europejskiej jako apostołowie zgody. Byli to apostołowie o szczególnie skutecznym sposobie postępowania: nie dawali pieniędzy na zaopatrywanie wojsk, ani na

fabrykację broni, zaś stara ich matka, która nadal spokojnie mieszkała w swym domu w Frankfurtu, była dumna z tego ich stanowiska. Gdy pewna zbieżna kobiecina przyszła do niej zapłakana, ponieważ jedyny jej syn miał pojeść na wojnę, Gitele uspokoiła ją, mówiąc: „Niech się Pani nie obawia, nie będzie wojny. Powiem moim synom, żeby im nie dali pieniędzy”. Rzeczywiście, gdy w roku 1830 z powodu kwestii wschodniej ośmal nie doszło do wojny między osobnościami Francją a Anglią i Prusami. Rotszyldowie sprzeciwili się temu z całą stanowczością. Nie znosi „głupiej pychy nacjonalistycznej” Thiersa, najbardziej aroganckiego z parweniuszy, który igrał ogniem i chęłpił się swym wojowniczym usposobieniem. Tak to stara żydówka decydowała o sprawach wojny i pokoju między narodami aryjskimi.

#### U SZCZYTU POTĘGI

Rotszyldowie są u szczytu potęgi:

Rotszyldowie zaś mogli rozwijać swobodnie swą działalność w różnych gałęziach przemysłu: kopalniach, naftie, kolejach całej Europy, a nawet całego świata. Podczas, gdy Lionel Rotszyld zabiera kanał Sueski, James powiernik Ludwika Filipa, koncesjonariusz kolei Północnej, posiada faktyczny monopol pożyczek państwowych, jest władcą Paryża i tematem dowcipów liberałów niemieckich: „Gdy będą koronować Ludwika Filipa w Paryżu — pisał Borne, były przyjaciel Heinego — stanie się to w Notre - Dame de la Bourse, arcybiskupem zaś będzie Rotszyld. Wesoly gołąbek pofrunie, by zadrzeć sobie, na 6-tą Helene, stanąć na grobie Napoleona i opowie mu, zaroząc się ze śmiechem, że widział, jak następcę jego koronował nie papież, lecz żyd”.

Przechodzą gorsze czasy na Rotszyldów. Pozorna asymilacja prowadzi do stopniowej degeneracji. Miejsca Rotszyldów zajmują inne rody żydowskie. Ale nawet teraz pisze „Nowy Głos”: „Wśród innych narwaliw potęmkowie Majera Amszela nadal sprawują pewnego rodzaju hegemonię w bankowości i polityce”.

## Zgon Aleksandra Świętochowskiego

W poniedziałek, o g. 7-ej rano w majątku Golodczyzna zmarł znakomity pisarz Aleksander Świętochowski. Sędziwy literat już od dłuższego czasu czuł się źle. Przed paru dniami nastąpiło znaczne pogorszenie i chory stracił przytomność, chwilami tylko ją odzyskując.

W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpił atak serca i w parę godzin potem śmierć.

Przy łóżu znakomitego pisarza aż do ostatniej chwili czuwała

ciężka przytomność, chwilami tylko ją odzyskując.

W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpił atak serca i w parę godzin potem śmierć.

Przy łóżu znakomitego pisarza aż do ostatniej chwili czuwała

jego żona i syn p. Ryszard Świętochowski oraz dwóch lekarzy: dr. Frey i dr. Malinowski.

Aleksander Świętochowski, znakomity publicysta i literat, twórca polskiego pozytywizmu, urodził się w r. 1849. Studia odbywał w Szkole Głównej i Zagranicą.

Swoją działalność publicystyczną rozpoczął w redakcji „Przeglądu Tygodniowego”, następnie kolejno redagował „Nowiny” i „Prawdę”. Szczególnie to ostatnie czasopismo odegrało poważną rolę w życiu umysłowym Polski przed wojną światową.

Dorobek piśmienniczy Aleksandra Świętochowskiego jest olbrzymi: obok licznych rozpraw naukowych, pisał dramaty, powieści, nowele, oraz niezliczoną ilość artykułów.

Śmierć Aleksandra Świętochowskiego zabiera z tego świata ostatniego z wielkich przedstawicieli polskiej literatury przedwojennej.

## Żydowskie pobożne życzenia czy zmiana atmosfery w „Ozonie”

Żydowska „5 Rano” donosi z Częstochowy:

Odkryło się tu zebranie chrześcijańskiego związku kupców, na którym doszło niespodziewanie do następującego incydentu: Długoletni poważny kupiec chrześc. p. Cholewicki wystąpił z ostrym przemówieniem przeciwko pikietom, „które nie handlowi polskiemu nie dają a powodują tylko chaos i zamieszanie w handlu w ogóle, przepędzając zupełnie klientów”.

Wystąpienie Cholewickiego, będącego głównym inicjatorem za-

żenia związku kupców chrześc. w Częstochowie, wywarło w mieście wielkie wrażenie. P. Cholewicki jest wiceprezesem miejscowego „Ozonu”.

O ile nie są to pobożne życzenia pisma żydowskiego, to fakt powyższy świadczyłby o tym, że zmiany polityczne następują nie tylko w górnych sferach „Ozonu” ale również i w niektórych sferach dolnych, najbardziej czułych na podmuchy z góry.

## Wolna droga do Kanady

Zargonowy „Hajnt” donosi: „Rząd kanadyjski postanowił dać żydom wolny wstęp do Kanady. Dotychczasowe ograniczenia dla żydowskich emigrantów zostały usunięte.

W specjalny sposób będą traktowani imigranci, którzy chcą się zajmować w Kanadzie gospodarką rolną i którzy dowiodą, że mają kapitał 1.000 dolarów. Rząd poczyni także wielkie ułatwienia dla imigrantów przy zdobywaniu potrzebnych obszarów ziemi.

W najbliższych dniach już się

ukaza rozporządzenia, które mają ułatwić żydowską emigrację do Kanady.”

Oto skutki wkroczenia narodowych socjalistów do Wiednia; zaraz otwierają się tereny emigracyjne dla żydów.

A u nas domorośli obrońcy żydów zwalczają antysemityzm głupim pytaniem, dokąd żydzi z Polski mają pójść?

Jak tylko będzie trzeba, to już miejsce dla żydów się znajdzie.

## Strzały na pograniczu polsko-czeskim

### Czesi zmusili polski balon do wylądowania

KRYNICA, 25. 4. Mieszkańcy miasteczka Muszyna, leżącego nad

granica polsko - czechosłowacką zostali w niedzielę rano zaalarmowani strzałami po stronie czeskiej. Gdy kilku mieszkańców przybyło nad graniczną rzekę Poprad o czornim im przedstawił się następujący widok: Znaczący oddział czeskich strażników granicznych zbliżył się w tyralierze do niewysokiego pagórka pokrytego zaroślami. Po chwili wyszli stamtąd dwaj mężczyźni w jasnych kombinazonach, ubrani jak motocykliści lub piloci. Strażnicy czescy otoczyli ich i w chwili, gdy cała grupa przechodziła nad brzegiem rzeki, jeden z pilotów krzyknął tak głośno, aby być słyszany po polskiej stronie:

— Czesi nas zestrzelili.

Załoga balonu, który przez wiatr został zniesiony na stronę czeską, cudem uniknęła spalenia, gdyż balon był napęczniony wodorem.

Pertraktacje w sprawie przekazania władzom polskim aresztowanych pilotów i powłoki zestrzelonego balonu są w toku.

Strażnicy rzucili się na pilota, by uniemożliwić mu dalsze przemówienie. Zdążył on tylko zawołać:

— Czesi nas zestrzelili.

Załoga balonu, który przez wiatr został zniesiony na stronę czeską, cudem uniknęła spalenia, gdyż balon był napęczniony wodorem.

Pertraktacje w sprawie przekazania władzom polskim aresztowanych pilotów i powłoki zestrzelonego balonu są w toku.

tów, które całą historię Z. M. P. przedstawiają w sposób niezwykle charakterystyczny. Do historii powraca „Głos Narodu”:

W maju ub. roku grupa „Falangi” dokonała pewnych działań, które zwróciły uwagę p. plk. Koca, dawnego „peowłaka”, zdolnością tych młodzieńców do hazardowania. Zwrócił się więc wprost do Bol. Piaseckiego, „wodza” grupy „Falangi”, z propozycją odbycia rozmów. Trudno było znaleźć p. B. Piaseckiego. W końcu jednak znaleziono go. I pewnego pięknego poranka wyjechał z Warszawy dwa auta; jednym jechał „wódz” „Falangi”, 25-letni B. Piasecki, — drugim p. Koc, szef OZN. Spotkali się w ustronnym miejscu pod Warszawą. Raz, drugi, trzeci i — zdaje się — ósmy. P. Koc rzekł do p. Piaseckiego:

— Jesteście dzielni młodzieńcy. I bardzo mi się podobać.

— Rozkaz, panie pułkowniku! — Oddam wam ręką duszę młodego pokolenia.

I stanął pakt między grupą „Falangi” a szefem OZN. Następstwem zawarcia paktu było stworzenie w czerwcu ub. roku Związku Młodej Polski pod wodzą p. Rutkowskiego.

go, którego do tej funkcji wydelegował p. Bol. Piasecki.

Po cóż więc p. Miedziński teraz pisze, że p. Rutkowskiego wyłano z O. Z. N. za to, iż był poddany obecnemu „środkowi dyspozycyjnemu”, kiedy o tym wiadano od początku, już w czerwcu ub. roku, i aprobowano nawet formalny pakt z O. Z. N. z tym, piętnowanym dziś, „obcym osrodkim dyspozycyjnym”? Czy nie lepiej byłoby powiedzieć po prostu:

— Skreślamy lekko na lewo i dlatego balast nacjonalistyczny wyrzucamy za burtę?

Natomiast zdecydowanymi obrońcami p. Rutkowskiego są konserwatyści. Oburza się na to prasa sanacyjna. „Kurier Poranny” pisze:

Efekt akcji, z której zadowoleni są mekierzy klasowy typu konserwatywnego, koła międzynarodowej finansjery i kapitalizmu — posiada wyraźną wartość pojęciową. Polityka „narodowa”, której patronuje Lewiatan, wielki przemysł i wielkie latyfundijskie są szczególnie podejrzane. A już zgoła dziwnie wygląda obóz „radykalizmu społecznego”, który znajduje aprobatę wielkiej finansjery.

A „Gazeta Polska” wtrąca: Gdy „Czas”, lekający się przez rokiet nacjonalizmu w OZN, rozrywa dziś szaty z powodu jego rzekomej denacjonalizacji, gdy „Czas” przechodzi do uznania grupy „Falangi” za „żywioty umiarkowane” — można się z tego opektanego tańca usmiać zdrowo i wesolo.

„Gazeta Polska” śmieje się przez łzy. Czasem i to jest zdrowo. W każdym razie dla oficjalnego organu „Ozonu” słusznie najbardziej krótkowzrostliwym fragmentem jest entuzjastowanie się „Czasu”, organu konserwatystów łódzkiej bez różnicy wyznania... — „Przełomem narodowym” p. Rutkowskiego.

## „KRYNICA”

największe źródło sko Polski — ośrodek leczniczo-wypoczynkowy SEZON LETNI — MAJ — LISTOPAD TANI SEZON WIOSENNY od 1 MAJA do 15 CZERWCA

Szczegółowe informacje wysła odwrotnie Komisja zdrojowa

## Totalizm i planowość

(Dokończenie ze str. 1-ej)

żej, niż wartość wysiłku jednostek zespolonych duchowo.

Nie trwamy w niewoli obecnej myśli. Wyzwoliliśmy się już — chwala Bogu — z pod nacisku obcego w zakresie myśli społecznej i gospodarczej i nikt nam dziś nie wmówi, że między Scyllą kapitalizmu i Charybdą socjalizmu nie ma polskiej odrębnej drogi. Nie dajmy sobie również wmawiać, że między liberalizmem, a totalizmem nie ma miejsca na odrębną, polski ustrój państwowy. Dbajmy o poważnych dyskusjach o rzetelne używanie słów. Starajmy się mówić jas-

no, bez obłonek i bez ubocnych myśli. Wtedy dla każdego stanie się rzecz jasną, że w Polsce łatwiej o rozwiązanie, niż w naturalnej troście o siłę rządu i o obronność państwa domagają się jednolitości politycznej i planowości dojdą łatwo do wniosku, że ten postulat nie pociąga za sobą bynajmniej naśladownictwa wzorów niemieckich i włoskich, czy tymbardziej rosyjskich.

Silę wewnętrzną narodu, ani siłę zewnętrzną rządu nie osiągnemy nigdy przez uleganie obcym wzorom.

Tadeusz Gluziński

**ABC**  
ZBLIŻA  
STOLICE  
Z PROWINCJĄ

## Losowanie książeczek premiovych P. K. O.

Dnia 15 kwietnia 1938 roku odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 48 z rzędu losowanie książeczek na premiovane wkłady oszczędnościowe serii I-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 10.541, 14.340, 35.580, 36.853, 39.210, 42.898.

Książeczki premiovane serii I-ej, wylosowane dawniej, a niezrealizowane nr. nr.: 30.599, 43.066.

Dnia 25 kwietnia 1938 roku odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 37-e z rzędu losowanie książeczek na premiovane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 50.144,

51.476, 54.571, 55.875, 56.836, 57.313, 57.823, 58.156, 58.974, 59.116, 60.912, 63.158, 63.866, 63.975, 65.437, 66.261, 69.110, 69.394, 69.419, 70.078, 71.029, 72.373, 72.629, 74.250, 75.118, 75.185, 75.409, 76.024, 78.070, 78.859, 81.793, 81.908, 83.133, 83.417, 83.439, 83.678, 87.078, 88.211, 88.733, 91.643, 92.589, 94.143, 94.679, 96.710, 98.566, 98.836, 99.465, 99.579, 102.619, 103.343, 104.317, 105.111, 105.580, 105.950, 106.385, 107.597, 108.099, 109.876, 111.470, 111.495, 112.372, 112.084, 113.644, 114.061, 116.227, 116.492, 116.720, 117.939.

Książeczki premiovane serii II-ej, wylosowane dawniej, a niezrealizowane nr. 50.343.